Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

Rok XIII. **Kraków, dnia 29 sierpnia 1930** **Nr. 33.**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZE KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 Zł
„ półroczny	8 Zł
„ roczny	16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce . .	**40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki	**60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . .	**60 groszy**

Cała strona okładki **Zł 200,** Pół strony **Zł 100,** Ćwierć strony **Zł 50,** Ósma strony **Zł 25**

Cała strona w tekście **Zł 300,** Pół strony **Zł 150,** Ćwierć strony **Zł 75,** Jedna ósma strony **Zł 37·50**

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSOWEJ

Odjazd z placu św. Ducha w Krakowie. — Ważny od 15. czerwca 1930 r. — Ewentualne zmiany w rozkładzie jazdy zastrzeżone.

Kraków—Alwernia. Liszki, Kaszów, Rybna, Brodła

Odległość kilometrów	Cena Zł	Odjazd	Przyjazd
		18·00	8·00
30	4·—	19·30	6·30

Kraków—Będzin. Krzeszowice, Chrzanów, Jaworzno, Modrzejów, Sosnowiec

		Odjazd	Przyjazd
		12·00 15·00	9·30 13·30
		14·30 17·30	6·40 10·40
		Kursuje w piątki	
		15·00 18·00	
79	7·60	17·30 20·30	
		W inne dnie	
		W soboty nie kursuje	

Kraków—Biała. Kalwarja, Wadowice, Kęty

		Odjazd	Przyjazd
		14·30 17·36	10·40
		w piątki	7·30
89	8·80	16·30 19·36	
		w inne dnie	

Kraków—Busko. Słomniki, Miechów, Wielki Książ, Wodzisław, Jędrzejów, Pinczów

		Odjazd	Przyjazd
		9·00	12·50
127	15·—	13·50	8·00

Kraków—Czernichów. Liszki

		Odjazd	Przyjazd
		15·00 18·00	7·25 16·55
22	3·—	15·55 18·55	6·30 16·00

Kraków—Jordanów (Osielec). Myślenice

		Odjazd	Przyjazd
72	9·—	15·00	9·00

Kraków—Kielce. Słomniki, Miechów, Wielki Książ, Wodzisław, Jędrzejów

		Odjazd	7·00 12·30 16·00 18·30
117	12·60	Przyjazd	11·00 13·40 17·10 20·30

Kraków—Krynica. Mszana Dolna, Tymbark, Limanowa, Nowy Sącz

		Odjazd	Przyjazd
		7·45 15·00	13·00 21·15
150	18·—	13·00 20·15	7·45 16·00

Kraków—Lanckorona. Mogilany, Krzywaczka, Izdebnik

		Odjazd	Przyjazd
		8·15 14·30	11·25 18·25
35	11·—	9·40 15·54	10·00 17·00

Kraków—Limanowa. Myślenice, Mszana Dolna, Dobra, Tymbark

		Odjazd	Przyjazd
		16·30 17·00	9·05 10·00
87	11·—	19·37 20·35	6·00 6.30

Kraków—Lipnica Murowana Łapanów, Trzciana, Rzegocina

		Odjazd w soboty i niedziele 14·00	7·55
		w piątki . . 15·00	
65	7·20	w inne dnie 16·15	

Kraków—Liszki.

		Odjazd	Przyjazd
		7·30	8·25
		7·55	8·00

Kraków—Miechów. Słomniki

		Odjazd	14·00 16.30 20·20
40	5·—	Przyjazd	8·40 10·10 14·15 16·10

Kraków—Morawica. Mydlniki, Balice, Aleksandrowice

		Odjazd	Przyjazd
		12·00 18·00	7·45 14·15
15	1·80	12·45 18·45	7·00 13·30

Kraków—Myślenice.

Odjazd: 8·00 8·30 9·00 10·30 12·00 13·00 15·30 16·00 16·45 17·30 19·00 19·30 20·00

Przyjazd: 7·40 8·10 8·10 8·40 9·10 9·10 9·40 14·10 14·10 15·10 16·10 17·10 18·10

Odległość kilometrów 32, Cena Zł 4·—

Kraków—Mszana Dolna. Myślenice, Lubień

		Odjazd	16·30 16·45 18·00
60	8·—	Przyjazd	7·40 8·34 9·04

Kraków—Nowy Sącz. Niepołomice, Bochnia, Brzesko, Czchów

		Odjazd	1) 10·00 16·30 2) 18·00
110	12·—	Przyjazd	10·00 11·15 20·00

1) W soboty nie kursuje.
2) W piątki i soboty nie kursuje.

Kraków—Ojców.

		Odjazd	9·00 11·00 16·00
22	3·—	Przyjazd	10·45 13·45 18·45

Kraków—Olkusz. Ojców, Skała, Pieskowa Skała, Sułoszowa

		Odjazd	Przyjazd
		8·00 18·30	8·49 13·02
51	5·90	10·02 20·14	9·00 11·00

Kraków—Proszowice.

Odjazd: 9·00 13·00 17·00 19·00 21·00

Przyjazd: 7·40 8·50 13·55 15·10 20·10

37 4·—

Kraków—Rabka. Myślenice. Chabówka

Odjazd: 8·30 11·00 1) 14·00 2) 17·30

Przyjazd: 10·30 11·30 17·30 20·00 21·00

70 10·—

1) W piątki o godzinę później.
2) W piątki o godzinę wcześniej.

Kraków—Skała. Modlnica, Ojców

Odjazd: 9·00 13·00 14·10 18·00 19·30

Przyjazd: 7·28 8·00 12·00 16·58 18·30

26 3·50

Kraków—Swiątniki Górne. Swiątniki

		Odjazd	13·00 17·00 19·00
17	2·—	Przyjazd	18·00 8 30 16·10

Kraków—Słomniki.

		Odjazd	Przyjazd
		18·30 19·00	7·50 8·50
25	3·—	19·30 19·45	7·00 8.00
		19·50 20·20	

Kraków—Swoszowice.

Odjazd: 6·30 7·00 8·30 9·00 10·00 11·30 13·30 14·30 15·30 16·30 17·30 18·00 19·00

Przyjazd: 6·30 8·00 9·00 10·00 11.00 12·30 13·30 14·30 15·30 16·30 17·30 18·30 20·00

9 1·20

Kraków—Szczawnica. Chabówka, Nowy Targ, Czorsztyn, Krościenko

Odległość kilometrów	Cena Zł	Odjazd	Przyjazd
		8·30	20·00
120	18·—	13·00	15·30

Kraków - Strzyrzyc. (Skrzydlna) Gdów, Dobczyce

Odjazd: Piątki, soboty i niedziele 15·00; Inne dnie . . . . . 16·00

59 7·— Przyjazd 7·20

Kraków—Wadowice.

51 5·— Odjazd 19·00 Przyjazd 7·40

Kraków—Wawrzeńczyce. Mogiła, Pleszów, Wyciąże, Cło, Igołomja

Odjazd: 10·00 10·15 10·45 15·25 16·30 17·00 18·00

Przyjazd: 6·57 7·00 7·31 13 20 15·07

30 3·—

Kraków—Wolbrom. Słomniki Miechów

		Odjazd	Przyjazd
		17·30	9·10
61	7·50	19·45	7·00

Kraków - Zakliczyn. (przez Czchów) Wieliczka, Niepołomice, Bochnia, Brzesko, Czchów

Odjazd w piątki 13·30, inne dnie 15 30

88 8·— Przyjazd . . . 8·20

Kraków—Zakliczyn (przez Wojnicz). Wieliczka, Niepołomice Bochnia, Brzesko, Wojnicz

89 8·— Odjazd 16·00 Przyjazd 9·15

Kraków—Zaryte (Rabka) Myślenice, Lubień, Kasinka, Mszana Dolna

69 9·— Odjazd 9·00 Przyjazd 16·40

Kraków—Zawiercie. Słomniki, Miechów, Wolbrom, Pilica

94 10·— Odjazd 10·15 Przyjazd 19·09

Kraków—Zawoja. Sułkowice, Sucha, Maków

		Odjazd	Przyjazd
		8·00 17 00	10·00 20·00
72	11·—	11·10 20·10	6·00 17·00

Kraków—Zakopane. Myślenice, Chabówka, (Rabka), Nowy Targ

Odjazd z Krakowa 8·00 *19·00 15·30 16·00

107 16·—

Zakopane—Kraków.

Przyjazd do Krakowa 10·55 11·55 19·49 *21·19

*Kursuje od 15. 6. do 19. 9. w razie potrzeby

Odjazd z Krakowa, Plac św. Ducha **Przyjazd** do Krakowa, Plac św. Ducha

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XIII. Kraków, dnia 29 sierpnia 1930 Nr. 33.

TREŚĆ NUMERU:

Jeszcze w sprawie formalności, wymaganych dla uzyskania ulgowego paszportu.

W ostatnim numerze „Przeglądu Kupieckiego" przedstawiliśmy szczegółowo tok starań o ulgowy paszport kupiecki. W uzupełnieniu dodajemy, iż Starostwo grodzkie w Krakowie domaga się, aby petent składał podanie *na formularzu*, a nie pismo indywidualne. Motywy tego wymogu wydają się nam słuszne o tyle, iż zawalony mnóstwem podań personal, nie byłby w stanie w szybkiem tempie załatwić ich, gdyby musiał każde podanie szczegółowo czytać dla stwiedzenia czy znajdują się w niem daty konieczne dla wystawienia paszportu. Zasadniczo kwestje udzielenia czy odmowy załatwia Komisja, a wygotowanie szablonowe pozostawia się personalowi biurowemu.

Skoro jednak koniecznem jest należyte umotywowanie podania o paszport ulgowy, a w rubrykach formularza motywów takich umieścić nie można, należy motywy te napisać na drugiej tj. białej stronie formularza i na końcu podpisać. Dla zwrócenia uwagi, iż formularz na wewnętrznej stronie zawiera motywy, należy słowa: „podpis" umieszczoe na 1-szej stronie formularza *przekreślić* i wyraźnie napisać: „verte".

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki"

Przywóz towarów reglementowanych w IV. kwartale 1930 roku.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane, że podania o zezwolenie przywozu towarów reglementowanych z kontyngentów IV kwartału br. przyjmować będzie do dnia 8 września włącznie.

Ulgi przejazdowe dla uczestników X. Targów Wschodnich na kolejach polskich.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. we Lwowie ogłasza, że na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji, wystawcy, oraz osoby zwiedzające X. Targi Wschodnie, korzystać będą mogły w dniach od 2 do 21 września br. na podstawie karty stałego wstępu na Targi z 50% zniżki ceny biletów jazdy w pociągach wszelkiej kategorji w drodze powrotnej ze Lwowa, jeżeli odległość ich pierwotnej stacji wyjazdowej od Lwowa wynosi conajmniej 50 klm. Osobom przybyłym do Lwowa z odległości krótszej ulga ta przysługiwać nie będzie. Przejazd w drodze do Lwowa odbywa się za opłatą normalną, tak, że dla podróży do Lwowa we wnątzr kraju nie zachodzi potrzeba poprzedniego zaopatzenia się w kartę stałego wstępu na Targi. Wycieczki zbiorowe w składzie conajmniej 25 osób, uzyskać mogą wyjątkowo z miejscowości odległych o 50 klm. za zgłoszeniem się u zawiadowców stacyj wyjazdu 25% zniżkę taw drodze do Lwowa, jak i z powrotem. Nabycie karty stałego wstępu przez uczestników grup zbiorowych nie jest wymagane.

Dr. NORBERT SALPETER.

Zmiana rządu.

Nagła dymisja p. pułkownika Sławka ze stanowiska premjera Rady Ministrów, i objęcie steru przez Marsz. Piłsudskiego zaskoczyła wszystkich. Jakie powody w zasadzie skłoniły go do tej zmiany, nie są nikomu znane, a ci, którzy usiłują coś wykoncypować, obracają się faktycznie w mgle niepewności. Konia z rzędem temu, kto się w naszych skomplikowanych stosunkach wyzna. Nagle spotkaliśmy się ze strony Marszałka Sejmu Daszyńskiego — z ofertą wypowiedzianą w kierunku współpracy, w kilka dni później następuje nagła dymisja rządu p. Sławka, obejmuje ster rządu „czynnik decydujący" — wszyscy kombinują, że wreszcie nastąpi długo oczekiwana zgoda, a tu jak oznaki wskazują, ma być kurs zaostrzony. Ponieważ wszelkie decyzje Marszałka Piłsudskiego są niezbadane, przychodzą niespodziewanie, i rozumiane być mogą odwrotnie, jak ogólnie się interpretuje, zachodzi uzasadnione podejrzenie, że nietyle kłopoty wewnętrzne wywołały przemianę we funkcjach premjerostwa, lecz kłopoty zewnętrzne. Przyzwyczailiśmy się mianowicie od dawna, że jakikolwiek rząd był u steru, rządził właściwie krajem tylko minister wojny. Znaczy to, że jeśliby chodziło o sprawy ustrojowe, czy gospodarcze — wystarczyłoby stosować stary, wypróbowany system. Jeśli jednak obecnie sam Marsz. Piłsudski objął premjerostwo, musiały o wiele poważniejsze względy wpłynąć na jego decyzję, — i dlatego, zdaje mi się, raczej skomplikowane stosunki zagraniczne wpłynęły na to, że ster rządu znalazł się nietylko faktycznie, ale i prawnie w jego rękach. Przemawia za tem ta okoliczność, że od chwili przewrotu, sprawy zagraniczne były głównym przedmiotem zainteresowania dotychczasowego ministra wojny.

Jeśli zaś tak, a nie inaczej sprawa zdaje się przedstawiać, przybiera enuncjacja Marsz. Piłsudskiego o ściślejszej współpracy z p. ministrem skarbu Matuszewskim dziwne zabarwienie. Komentują, że sprawy gospodarcze mają być główną troską obecnego szefa rządu. Być może, ale były one troską i dotychczasowych premjerów. Efekt był równy zeru. Jaki będzie przy obecnym premjerze, niewiadomo narazie. Jednak kalkulując na zimno, nie możemy się spodziewać jakiejś nagłej poprawy z tej prostej przyczyny, że w wysokim stopniu wpływają na nasze stosunki gospodarcze organiczne błędy, które usunąć można tylko wówczas, jeśli całe nasze dotychczasowe ustawodawstwo o świadczeniach publicznych ulegnie decydującej zmianie, i jeśli rozwiąże się problem ustosunkowania się kapitału zagranicznego do Polski. Nie możemy przypuścić, by walka z ciałami ustawodawczemi taką zmianę przyniosła. Raczej wywoła ona dalszą stabilizację obecnych trudności. Stąd wnioskujemy, że zainteresowanie się premjera ministerstwem skarbu wywołane być musi również innemi względami, jak tylko gospodarczemi.

Cała rzecz w tem, że sfery gospodarcze znalazłszy się wobec nowego faktu, ujawniają większą dezorjentację, jak to było dotychczas. Ta dezorjentacja pogłębia tylko niepokój panujący na rynku, i zmusza do większej czujności. Jak w poprzednim artykule dowodziliśmy, kryzys obecny nosi znamię kryzysu przewlekłego, o jego likwidacji narazie niema mowy. Już sam ten fakt wskazuje, że o jakejś uldze na rynku kredytowym myśleć nie można, i że w łączności ze zmianą, jaka politycznie wystąpiła liczyć się narazie należy z zaostrzeniem rezerwy, jak z jej złagodzeniem.

Być może, że to co piszę, jest tylko pierwszym refleksem logicznego nastawienia się do wypadków, które zaszły na gruncie politycznym. Z tem jednak większem zaciekawieniem oczekiwać należy, czy Marsz. Piłsudski zaznajomiwszy się z przyczynami trudności gospodarczych zechce całą swą powagę użyć do ich wytępienia. Ci, którzy się najmniej polityką zajmują, a względy gospodarze mają na oku, najwięcej interesują się obecnie problematyką polityki gospodarczej obecnego rządu.

———oOo———

Cele konferencji państw rolniczych w Warszawie.

Dnia 28 sierpnia odbędzie się w Warszawie konferencja ośmiu państw rolniczych, zwołana z inicjatywy naszego rządu. Wezmą w niej udział Polska, Rumunja, Czechosłowacja, Jugosławja, Węgry, Bułgarja, Łotwa i Etonja. Być może, że i Finlandja również na niej będzie zastąpiona. O tej sprawie pisaliśmy już raz krótko chcemy jednak dodać następujące: Tendencje tej konferencji mają szereg momentów na celu, przedewszystkiem stworzenie pewnej jednolitej platformy dla prowadzenia *wspólnej polityki zbożowej.*

Uzgodnienie dotyczy najkorzystniejszej lokaty *nadwyżek zbożowych* tak na rynkach wzajemnych, jak i sprawy *podziału zagranicznych rynków zbytu,* a dalej kwestji zdobycia wspólnemi siłami nowych rynków przez wywieranie presji na państwa przemysłowe. Koroną tego porozumienia ma być wywalczenie *obalenia zasady największego uprzywilejowania* w jej dotychczasowej formie. Państwa rolnicze objęte porozumieniem udzielałyby państwom przemysłowym *specjalnych przywilejów celnych,* które jednak *nie byłyby* rozciągnięte na wszystkie inne państwa. Udzielone przez jedno państwo przywileje byłyby honorowane przez wszystkie w skład porozumienia wchodzące państwa agrarne, a kontyngenty dzielone pomiędzy wszystkie te państwa. Pierwsza w tej mierze konferencja odbyła się w Sinaja, w Rumunji, obecna w Warszawie będzie omawiać sprawę bardziej szczegółowo.

Inicjatywa warszawska jednak stworzy *nową formę walki* między państwami agrarnemi a przemysłowemi. Gdyby realizacja tej idei się udała, kto wie, czy blokowi agrarnemu nie przeciwstawi się blok państw przemysłowych. Która z tych dwóch potęg zwycięży, narazie niewiadomo, bo niejasnem jest dotąd, jak dalece inicjatywa warszawska znajdzie oddźwięk w państwach, o których porozumienie agrarna Polska zabiega.

———o———

LEOPOLD FROMOWICZ.

O zniżkę cen przemysłowych.

Ostatnio ukazała się w dziennikach lakoniczna wiadomość, że i nasz przemysł zastanawiał się — na równi z przemysłem na Zachodzie — nad koniecznością zniżenia cen fabrykatów i doszedł do ciekawej konkluzji: Przemysł na Zachodzie uznał konieczność redukcji cen i ceny dawno już obniżył — nasz przemysł uznaje tą samą konieczność, ale cen nie obniży — bo kupiectwo z tej redukcji skorzysta a nie konsument, albowiem kupiec cen nie obniży. —

Wprost wierzyć się nie chce, że ten nasz przemysł zignorował zupełnie wszystkie przez kupiectwo składane ofiary, i dziś — w ledwie już dyszącego kupca — ciska kalumnie, a to z wyraźnym celem, byle ceny swoje utrzymać, byle tantjemy panów dyrektorów uszczerbku nie doznały. — Wszak dziś już nawet laik świadom jest ofiar, które składa kupiectwo dla sfinansowania konsumenta — jakże to dawno temu, gdy kupiectwo, kosztem własnych zysków, prześcigało się w obniżaniu cen, pracując atomami zysków i przez udzielanie długoterminowych kredytów ułatwiało konsumentowi nabywanie towarów, tracąc przy tem swój majątek, w okresie gdy przemysł coraz większe osiągał korzyści. — I można śmiało zaryzykować twierdzenie, że gdyby przemysł, na równi z kupiectwem, odpowiednio wówczas ceny swoje był obniżył — kto wie czy przynajmniej w pewnej znacznej części nie dałaby była się zażegnać katastrofa ekonomiczna. — Zniżone ceny rozszerzyły krąg konsumentów, zmniejszyły bezrobocie, a zarabiający robotnik wzmagałby znów obroty. — Ot — znany w ekonomji krąg interesów. — Ceny produktów rolnych wprost z żywiołową siłą z dnia na dzień spadały, chłop — ten największy w Polsce konsument, nie znajdując za ceny swoich produktów wymiany na towary wytwarzane, prawie że przestał je nabywać, i mimo tych wszystkich wstrząsów ekonomicznych sejsmograf cen towarów przemysłowych, prawie że nie drgnął. — Wbrew żelaznemu prawu ekonomicznemu: „tani chleb, tańsze wyroby“ przemysł nasz od powstania Polski cen swoich, z małymi wyjątkami, prawie — że nie obniżył, a w dość znacznych wypadkach nawet podniósł. — Specyficzną cechą każdego racjonalnego przemysłu na Zachodzie jest to, że w miarę rozwoju, w miarę wyrobienia marki, zdobycia rynku, wprowadzenia ulepszeń technicznych, ceny wyrobów systematycznie się obniżają, aby najszerszym warstwom umożliwić nabywanie. — U nas — im artykuł jakiś bardziej został wprowadzony, tem droższy się stawał, co dalszą konsumcję hamuje. — Najjaskrawiej uwydatnia się to w przemyśle spożywczym. Weźmy n. p. pod uwagę powszechnie, w codziennej konsumcji znany i konieczny artykuł, jakim jest cukier — czyż znajdzie się kto w Polsce, któremu-by obcą była siła odżywcza tego artykułu? A jednak polityką podrażania ceny doprowadzono, że konsumcja cukru znacznie zmalała. — Domorośli ekonomiści — miast cenę obniżyć — urządzili imprezę propagandy za spożywaniem cukru, naturalnie w dziennikach. I czytamy czytamy częste bardzo naiwne — ale zdaje się drogo opłacane ogłoszenia w dziennikach, nakłaniające do spożywania cukru. Wtajemniczeni wiedzą, że po tej imprezie przyjdzie dalsza zwyżka. Za cukrem kroczy również ogólnie potrzebny — tłuszcz roślinny, którego fabrykacja ujęta w koncern fabryk, a cena jest u nas droższą niż cena tego samego artykułu wyrabianego w siostrzanych fabrykach zagranicą. — Podczas gdy tłuszcz roślinny, jako namiastka masła, był zawsze tańszym od masła, to obecnie niejednokrotnie cena masła była niższą od tłuszczu roślinnego. — I tu konsumcja maleje. Przy tej sposobności warto zaobserwować ciekawą psychozę przemysłu zagranicznego, urządzającego u nas siostrzane fabryki. — Uczą się oni od nas podwyższania cen.

Dość wspomnieć o fabryce przypraw do zup, która dostarczała nam do niedawna towar swój, wyrabiany zagranicą, mimo wysokiego cła, po cenie stosunkowo tańszej, niż ten sam towar, który ta fabryka wyrabia obecnie w Polsce. Najciekawszym jest fakt, że gdy fabryki zagraniczne udzielają naszemu kupiectwu kredytów, to po utworzeniu swoich fabryk u nas, wstrzymują kredyt, dyktując kupiectwu najcięższe warunki zakupu.

Należy też omówić ceny innych fabrykatów, w szczególności ceny naszych fabryk czekolad. Wszystkie jakgdyby byli w zmowie utrzymują bez przerwy, z bardzo małymi wyjątkami, ceny czekolad deserowych na przeciętnej wysokości 10—12 Złotych za kilogram. — Nie chcąc jednakże artykuł niniejszy przeciążać zbytnio, zastrzegamy się do tego działu jeszcze powrócić. Dziś ograniczamy się do stwierdzenia, że na ogół przemysł nasz, we wszystkich działach, trzyma się kurczowo swych dotychczasowych cen i nie ma wobec tego prawa oczerniać kupiectwa.

Obniżenie cen może przynieść wielką korzyść kupiectwu, ale nie z tych niskich, imputowanych im przez przemysł powodów, lecz na skutek możliwości osiągnięcia większych obrotów przy zmniejszonym kapitale obrotowym. — To też kupiectwo domaga się od przemysłu intenzywnego zniżenia cen.

——o——

Komisje cennikowe nadal utrzymane.

Wbrew opinji sfer gospodarczych zostały Komisje cennikowe dla regulowania cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cen cegły, — których działalność kończyć się miała — obecnie nadal utrzymane, a to do 31 sierpnia 1931 roku. Komisje te powołane zostały do życia przez Min. Spraw Wewnętrznych, dla trzymania na niskim poziomie cen agrarnych i cegły jako artykułu budowlanego. Jak widzimy, zasady administracyjno-policyjnych zarządzeń w zakresie wolnego obrotu żyją w dziesięć lat po powstaniu państwa w całej swej krasie.

O uzgodnienie praktyki wymiarowej z orzecznictwem Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Licząc się z ogólnie stwierdzonym poglądem, iż ciężar danin publicznych, który szczególnie daje się odczuwać w dobie obecnego kryzysu, płynie nietylko z wadliwości ustaw, ale także ze sposobu interpretowania prawa podatkowego przez władze skarbowe. Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi w szeregu szczegółowo umotywowanych wystąpień dała wyraz nastręczającym się w tej mierze zastrzeżeniom i postulatom. Ostatnio sprawą tą zajął się również Związek Izb przemysłowo Handlowych, który w tym celu wystąpił do Ministerstwa Skarbu z memorjałem, szczegółowo wskazującym w jakich sprawach interpretacja ustaw podatkowych domaga się zmiany w kierunku uzgodnienia jej zarówno z przepisami prawa, jak też orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Ponieważ sfery gospodarcze najdotkliwiej odczuwają ciężar świadczeń, wynikających przedewszystkiem z wadliwej interpretacji przepisów o podatku dochodowym i przemysłowym, Związek Izb ograniczył się narazie do tych 2 dziedzin, zastrzegając sobie jednak możliwość osobnego przedstawienia niedomagań, przejawiających się przy stosowaniu pozostałych ustaw podatkowych. Opierając się na materjałach, zakomunikowanych przez poszczególne Izby przemysłowo-handlowe, jako też przyłączając się do postulatów, którym dały już one wyraz w własnych swoich memorjałach, bezpośrednio skierowanych do Ministerstwa Skarbu, Związek Izb podniósł, iż m. i. niezbędnem jest uregulowanie następujących zagadnień:

1) Pozostawienie kwalifikacji nieściągalnych lub wątpliwych należności własnemu uznaniu podatnika i odstąpienie od rygorystycznych wymogów udowadniania tego rodzaju potrąceń specjalnemi dokumentami.

2) Stosowanie właściwej interpretacji pojęcia stale czynnego udziału w zarządzie przedsiębiorstwa w rozumieniu at. 21 ustawy o podatku dochodowym.

3) Zezwolenie na potrącenie od dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu: a) podatku dochodowego, płaconego przez przedsiębiorstwa od poborów ich pracowników i składek wnoszonych za pracowników z tytułu świadczeń socjalnych, b) odsetek za odroczenie podatków, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych, c) podatku od kapitałów i rent i d) 10 procent dodatku nadzwyczajnego.

4) Przyjmowanie ksiąg handlowych za podstawę wymiaru podatku dla osób prawnych, niezależnie od złożenia lub niezłożenia zeznania w terminie.

5) Umożliwienie odpisań z tytułu strat kursowych na zobowiązaniach w walutach obcych przez zastosowanie w podatku dochodowym pojęcia kredytu długoterminowego, przyjętego w podatku przemysłowym.

6) Umożliwienie odpisów strat powstałych przy realizacji pożyczek długoterminowych, zaciągniętych w listach zastawnych, z powodu wypłaty pożyczki po kursie niżej pari.

7) Uznanie po stronie władzy obowiązku zawiadomienia płatnika, które z jego wyjaśnień uznano za niedostateczne.

8) Rozszerzenie zastosowania 1-procentowej stpoy podatku obrotowego przy sprzedaży przez przedsiębiorstwo przemysłowe przedsiębiorstwu przemysłowemu, przerabiającemu względnie zużywającemu nabywane surowce lub towary w prowadzonym przemyśle przez zmianę.

9) Uzgodnienie interpretacji sprzedaży hurtowej, pojęcia przerobu i zużycia, ustalonego w okólniku z dnia 29. III. 1927 roku L. D. P. O. 3926/III, z tekstem ustawy i stosowanie ulgowej stopy podatkowej przy sprzedaży celem odsprzedaży, produkcji i eksploatacji, a nietylko celem dalszej odsprzedaży i przerobu.

10) Opodatkowanie tranzakcyj kupna na rachunek komitenta od prowizji.

11) Umożliwienie udowadniania stosunów komisowych przy pomocy wszelkich na wiarę zasługujących dowodów, a nietylko ksiąg handlowych.

12) Opodatkowanie pośredników handlowych od prowizji także przy sporadycznem oddawaniu towarów do składów, należących do osób trzecich.

13) Wyłączanie z obrotu podlegającego podatkowi, t. zw. odsetek prolongacyjnych.

14) Zwolnienie przedsiębiorstw eksportowych od obowiązku wykupywania świadectw przemysłowych.

15) Zniesienie obowiązku udowadniania eksportu wyłącznie księgami handlowemi i deklaracjami celnemi.

16) Stosowanie ulgowych stawek podatkowych do obrotów przedsiębiorstw handlowych, oddających swoje towary przedsiębiorstwom przemysłowym do przerobu.

17) Uznanie wynagrodzenia pobieranego w naturze za równoznaczne przy kwalifikowaniu czynności handlowych i przemysłowych pod względem obowiązku podatkowego z wynagrodzeniem pieniężnem.

18) Ustalenie, że przedsiębiorstwo handlu towarowego może wykonywać za jednem świadectwem przemysłowem także czynności komisowe i pośrednictwa handlowego.

19) Zwolnienie od obowiązku nabywania świadectw przemysłowych ekspedytorów kolejowych, nietrudniących się cleniem towarów.

—o—

Mnożą się bankructwa i postępowania ugodowe. 93 proc. zachwianych firm przypada na handel.

W okręgu krakowskiej Izby przemysłowo—handlowej zgłoszono w drugim kwartale b. r. około 201 wypadków postępowań ugodowych, przeprowadzonych drogą sądową, wobec 171 w I. kwartale. Z powyższej cyfry przypada 186 wypadków na handel, czyli 93 proc.

Wzrosła też w okresie sprawozdawczym ilość konkursów, których zgłoszono w tym okresie w okręgu Izby 26, wobec 17 w kwartale I szym.

Tak silny wzrost zarówno postępowań ugodowych, jak i konkursów jest bezpośrednim następstwem pogorszenia się sytuacji finansowej kupiectwa i złej wypłacalności sfer handlowych, znajdującej swój wyraz w wysokiej cyfrze protestów wekslowych. W II gim kwartale bowiem zaprotestowano w okręgu krakowskiej Izby handlowo—przemysłowej 97.068 sztuk weksli na sumę przeszło 26 i pół miljona złotych wobec 85 tysięcy sztuk na 24 miljony złotych w I. kwartale b. r.

—o—

Kartele a handel.

(n. s.) Kupiectwo odczuwa powstawanie coraz to innych karteli przemysłowych, jako akt skierowany przeciw sobie. Efektem bowiem polityki kartelowej, jest z jednej strony normowanie produkcji zależnie od każdoczesnej siły konsumcyjnej ludności, a z drugiej usprawnienie sprzedaży przez ustalenie jednolitych warunków sprzedaży i cen. O naszych kartelach twierdzi się, że są one „Kinder der Noth", a więc że one wywołane są jedynie tylko fatalnemi stosunkami panującemi na rynku, które przy wolnej grze konkurencyjnej prowadzą prostą drogą do katastrofy przemysłu. A więc celem ich jest usunąć konkurencję między poszczególnemi fabrykami, a ceny i warunki sprzedaży w ten sposób stabilizować, żeby przy zmniejszonej produkcji nie wywierały ujemnego wpływu na rentowności poszczególnych zakładów przemysłowych. Rzecz jasna, że już te założenia wywołują ujemne konsekwencje w handlu z tej prostej przyczyny, że kupiectwo nie może wykorzystać momentu konkurencji, który daje mu szeroką swobodę w kalkulacji sprzedażnej, a nadto i z tego powodu, że normalizacja jednolita warunków sprzedaży i cen działa zbyt surowo na poszczególne przedsiębiorstwa handlowe, różne tak co do swej siły finansowej, i możliwości sprzedaży artykułów skartelizowanych, jak i na to, że kartele przerzucają sfinansowanie konsumcji na handel, który faktycznie bojkotowany kredytowo, i rozbity na indywidualne zakłady nie może nacisku wytrzymać.

Ze strony handlu wywołuje ten stan rzeczy gwałtowne sprzeciwy ujawniające się przedewszystkiem — w skargach i krytyce. Jednak nie ulega wątpliwości, że forma ta nie jest w stanie wywołać pożądanego efektu, już z tej prostej racji, iż kartele przemysłowe są u nas mimo wszystko dzieckiem nędzy gospodarczej, i że zasadnicze ich założenie mieści się w obronie warsztatów pracy, a nie tyle w samej kwestji podbijania cen w górę. Tem niemniej jednak kartelizacja przemysłu ujawnia wybitne błędy natury organicznej, bo eliminując między sobą konkurencję i normując warunki sprzedaży, przerzuca w dalszej konsekwencji swoją działalność w tym kierunku, że usiłuje tworzyć bezpośrednie biura sprzedaży w różnych ośrodkach handlowych, a więc centrala z filjami, by w ten sposób możliwie ograniczyć sferę działalności kupiectwa. Z rozszerzaniem się sfery działalności karteli również na teren handlu siła kupiectwa ulega powolnemu rozkładowi, a rozkład ten znowu rzuca smutne refeksy na spoidła produkcyjne fabryk. Błędem dalszym, jest surowość w założeniu tych warunków, które przedmiotowo działają na zakłady handlowe, brak zatem jakichś norm indywidualizacyjnych poszczególnych kupców, a zasadniczym błędem jest usiłowanie trzymania cen bez względu na to, jak reaguje siła konsumcyjna ludności. Innemi słowy, choć założenie kartelizacji przemysłu w naszych warunkach jest słuszne, to jednak polityka kartelów jest krótkowzroczną, działa w konsekwencji szkodliwie na skartelizowane fabryki, i stwarza taki stan rzeczy, że niszcząc wiązadła handlu, traci kontakt z konsumentami, a więc chcąc niechcąc operuje w próżni.

Dla handlu ten obraz nie jest też pocieszający. Zarówno przemysł potrzebuje zdrowego kupca, jak i kupiec musi mieć przed sobą zdrowe zakłady przemysłowe. Ani przemysł skartelizowany nie potrafi rozwiązać problemu bezpośredniej sprzedaży, ani kupiec problemu bezpośredniej produkcji. Tak jak kartele przemysłowe są u nas dzieckiem biedoty gospodarczej, tak i zindywidualizowany, anarchiczny handel dzieckiem tej samej nędzy. Stąd wypływa wniosek na dwa fronty: dla przemysłu o tyle, by poza ramy mu zakreślone jego organiczną funkcją nie przekraczał, i kalkulację swoją opierał z konieczności utrzymania zakładów handlowych, dla handlu, by politykę w tym kierunku przyspieszał przez równorzędną akcję porozumiewawczą między sobą, a więc kartelizacji przemysłu przeciwstawiał swoistą kartelizację handlu. Bronią ku temu służyć ma przecież stała możność operowania artykułami nieskartelizowanemi bądźto krajowemi, bądź zagranicznemi. Czy podobna kartelizacja handlu jest możliwą? Uważam, że tak. Przedewszystkiem dlatego, że kartelizacja przemysłu, jak dotąd, odbywa się głównie w ramach tych artykułów, które umożliwiają jednolitą politykę ze względu na możliwość ich standaryzacji, a zatem zgóry zakres kartelizacji handlu jest ograniczony. Dalej przez to, że kartelizacja handlu winna objąć poważniejsze zakłady handlowe, a nie musi obejmować najdrobniejszych sklepów detalicznych, a wkońcu dlatego, że pewne wskazania kartelizacyjne już zostały w praktyce udokumentowane, wprawdzie przy organizacji handlowej w stosunku do zagranicy, jak przy syndykacie trzody, ale z równym skutkiem mogą być i na rynek wewnętrzny wprowadzone.

Zdrowa kalkulacja kupiecka nie może się oprzeć jedynie na negacji, krytyka na odbieraniu czemuś, co istnieje, prawa obywatelstwa. Istnieją błędy w polityce kartelowej przemysłu, ale potęgują je właśnie brak porozumienia w handlu. I dlatego przesuwam teren dyskusji bezpłodnej na teren bardziej praktyczny: Jeśli kartele przemysłowe istnieją, ba coraz bardziej się rozwijają, i coraz to nowe gałęzie przemysłu obejmują, czy nie jest możliwem przeciwstawić temu prądowi równoczesny prąd w handlu zmierzający do skartelizowania identycznych gałęzi handlowych? Oto pytanie, które czeka odpowiedzi.

Polski Syndykat skór surowych i odpadków poubojowych.

Z inicjatywy Zw. Cechów Rzeźnickich i Wędliniarskich R. P. odbyła się w Poznaniu konferencja przedstawicieli organizacyj rzeźnickich Górnego Śląska, Pomorza i Wielkopolski, na której powołano do życia Syndykat skór i odpadków poubojowych z siedzibą w Poznaniu. Równocześnie postanowiono urządzać licytacje skór surowych. Na czele Syndykatu stanął Zarząd Zw. Cechów Rzeźnickich, z prezesem K. Sylerem na czele. Dyrektorami Syndykatu zostali na Okręg Poznański — p. Kulawski, na Okręg Pomorski — p. Szczmański i na Okręg Śląski — p. Mandrysz.

Ustawy łącznikowe.

Gdy dzisiaj przeglądamy okres dziesięciolecia naszych rządów, mimowoli nasuwają się nam pewne zasadncze zastrzeżenia, ujęte we formie spokojnej krytyki. Stwierdzamy, że pod względem administracyjnym aparat nasz państwowy wykazuje gwałtowne braki, również i aparat sądowy nie funkcjonuje należycie. Główną winę tych stosunków chcą widzieć jedni w tem, że przejęliśmy ustwodawstwo trzech dzielnic, i że wobec tego, jak długo nie będzie unifikacji, załamania stale na zewnątrz wystąpią. Stąd cały nacisk kładzie się na konieczność zunifikowania całego ustawodawstwa cywilnego i administracyjnego. Odnosimy jednak wrażenie, że cel, który przyświeca reprezentantom tej ideologji nie może być na dotychczasowej drodze osiągnięty. Błędem w naszej administracji państwowej było przedewszystkiem to, że z całą siłą zmierzaliśmy i zmierzamy przedewszystkiem do zastąpienia starych doświadczonych sił siłami nowemi i niedoświadczonemi, zamiast utrzymać siły doświadczone na swych stanowiskach, i dać możność przeszkolenia nowych, młodych sił. Błędem dalszym było to, że dotąd nie umieliśmy stworzyć *ustaw łącznikowych* między prawem administracyjnem trzech dzielnic w ten sposób, by one stanowiły naturalny pomost między temi dzielicami. Najsilniej odbija się to na istniejącem ustawodawstwie cywilnem. Pewne ulepszenie nastąpiło o tyle, że wprowadzono w życie międzydzielnicowe prawo prywatne, ale ono załatwia tylko stronę formalną czynności prawnych, a wcale niedotyka strony materjalnej. I właśnie wprowadzenie takich ustaw, któreby sprawę materjalną załatwiały przy zachowaniu dotychczasowych zasad obowiązujących na wszystkich terenach — jest przedewszystkiem rzeczą pierwszorzędnej wagi. Poruszamy to z tego powodu, że sprawa całkowitej unifikacji przeprowadzana w pośpiesznem tempie może wydać gorsze owoce, aniżeli stan dotychczasowy, bo ustaw programatycznych nie można wydawać — na kolanie. Środkiem zatem do zunifikowania powinny być ustawy usuwające zasadnicze sprzeczności między ustawami trzech dzielnic zwłaszcza w tych wypadkach, gdzie chodzi o obrót handlowy, i konsekwencje z niego wypływające. Obrót handlowy jest dzisiaj obciążony w wysokim stopniu temi sprzecznościami, i dotąd odczuwamy międzydzielnicowy handel, jak handel między trzema różnemi państwami odgraniczonemi zasadami „suwerenności", której trudno dotknąć by nie wywołać natychmiast refleksów politycznych. Działa to deprymująco na wszelką inicjatywę, głównie i z tego powodu, że każda z dzielnic odczuwa w różny sposób wynikające stąd obciążenia natury materjalnej, co w konsekwencji wytwarza mimowoli różne siły konkurencyjne, nie oparte na naturalnych założeniach gospodarczych, ile raczej na sztucznych normach prawnych.

Znajdujemy się w okresie, gdzie niewiadomo, czy na nowo działać nie poczną rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy. Gdyby to nastąpić miało, to bylibyśmy zatem, by sprawę unifikacji ustaw pozostawić spokojnemu biegowi studjów, a cały wysiłek ustawodawczy zwrócić na stworzenie takich ustaw, któreby pod względem formalnym i prawnym stanowiły typ ustaw łącznikowych z wyraźną tendencją usunięcia krzywdzących sprzeczności między trzema różnemi ustawami. Byłby to niewątpliwie znakomity krok naprzód do prawnego zjednoczenia dzielnic jedego państwa.

———oOo———

Nowy tekst ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

W Dzienniku Ustaw Nr. 36 z dnia 13 sierpnia br. ukazało się rozporządzenie ministra pzemysłu i handlu, wydane w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, ogłaszające jednolity tekst zmienionej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Wymieniona ustawa przewiduje, że przedsiębiorca ma prawo żądania, aby inny przedsiębiorca (konkurent) nie wdzierał się w jego klientelę przez jakiekolwiek czynności, które mogą wywołać mylne mniemanie, że ofiarowane przez konkurenta towary, lub świadczenia pochodzą od przedsiębiorcy pierwszego. Przedsiębiorca, którego pawo naruszono, żądać może zaniechania czynu i usunięcia przyczyn, mogących wywołać pomyłki u odbiorców.

Jeżeli przedsiębiorca doznał już ubytku swej klienteli, winien krzywdziciel wydać niesłusznie jego kosztem osiągnięte zbogacenie z 3 lat ostatnich, licząc wstecz od dnia, w którym skarga wpłynęła do sądu. Ustawa przewiduje, że krzywdziciel, przy udowodnionej mu złej woli lub oczywistem niedbalstwie, winien wynagrodzić wszelką szkodę pokrzywdzonemu i dać mu zadośćuczynienie za wyrządzone krzywdy natury osobistej przez ogłoszenie wyroku, lub przez odpowiednią deklarację publiczną. Jeżeli stwierdzono istnienie złego zamiaru, krzywdziciel płaci ponadto pokutne, o ile zadośćuczynienie nie będzie osiągnięte przez skazanie karne.

Zamiast wymienionych świadczeń majątkowych, pokrzywdzony żądać może ryczałtowej sumy pieniężnej, ale nie ponad 10 tys. złotych.

Oznaczenie przedsiębiorstwa konkurencyjnego nie może być takie, aby wprowadzało w błąd odbiorców co do tożsamości z innem przedsiębiorstwem konkurencyjnem, , gdziekolwiekby się ono znajdowało. Spory o roszczenia cywilno-prawne, powstałe z wymienionych zatargów, rozstrzygają sądy okręgowe, jako handlowe. Sąd może wydać z urzędu, lub na wniosek oskarżyciela publicznego zaządzenia na koszt skazanego, celem wyprowadzenia publiczności i odbiorców z błędu drogą ogłoszeń w dziennikach, lub na lokalach przedsiębiorstwa; ogłoszenia te wyjaśnią prawdziwy stan rzeczy.

Ustawa przewiduje karę grzywny do 12 tys. złotych, lub aresztu do 6 tygodni, albo też obie łącznie dla tych, którzy, dowiedziawszy się w sposób niezgodny z prawem, lub dobremi obyczajami o tajemnicach przedsiębiorstwa, handlowych lub technicznych, korzysta z tych tajemnic w celach konkurencyjnych, lub ich innym udziela. Ta sama kara grozi pracownikom przedsiębiorstwa, gdy tajemnice techniczne, lub handlowe, jakie powierzono im z uwagi na stosunek służbowy podają do wiadomości innych osób w celach konkurencyjnych, lub

w celach wyrządzenia szkody przedsiębiorcy, a to podczas trwania stosunku służbowego, lub do 2 lat po rozwiązaniu tegoż. Ta sama kara grozi tym, którzy kierowników lub pełnomocników przedsiębiorstwa skłonią przez ofiarowanie, przyrzeczenie lub zapewnienie korzyści materjalnych, do zawarcia umów kupna-sprzedaży, lub dostarczeń na warunkach korzystniejszych od zwykle praktykowanych.

Kierownicy lub pełnomocnicy przedsiębiorstwa za wymawianie, lub uzyskiwanie dla siebie, lub osób trzecich korzyści wzamian za korzystniejsze warunki zawieranych umów kupna-sprzedaży, podlegają tej samej karze.

Ustawa powyższa wchodzi w życie z dniem 27 bm.

Monopol herbaciany.

W związku z wiadomościami o wprowadzeniu w Polsce monopolu herbacianego, musimy podać, że alarmy te nie są zgodne z faktycznym stanem rzeczy. Faktycznie sprawa przedstawia się w ten sposób, że w sferach rządowych rozpoczęto prace nad reorganizacją naszego rynku herbacianego, w szczególności zamierzano poddać handel herbatą pewnej *kontroli władz sanitarnych.*

Aby unormować więc ten handel w ten sposób, by herbatę usunąć z drobnych sklepików, w których sprzedaje się równocześnie naftę, mydło i śledzie, a których zapachy niszczą zapach herbaty, — chce rząd wprowadzić (naturalnie!) *opłatę banderolową*, która prócz zysku państwu, przyniesie (a jakże!) konsumentowi gwarancję, że obanderolowana herbata będzie co do jakości doskonała, a w zapachu nadzwyczjna...

Gdzie Krym, a gdzie Rzym, co ma zapach z banderolą do czynienia, doprawdy trudno zrozumieć. Takiego steku nonsensów dla uzasadnienia nowego obciążenia w półoficjalnej enuncjacji „Gazety Hadlowej" dawno śmy nie czytali.

Nadzór nad Zakładem ubezpieczenia od wypadków.

W szeregu wypadków strony interesowane czując się pokrzywdzone zarządzeniami Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków, kierowały prośby swoje o zmianę tych zarządzeń do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, by Ministerstwo w drodze nadzoru uchylało te zarządzenia.

Najwyższy Trybunał Administracyjny ustalił w jednym z ostatnich wyroków, że wykonywanie nadzoru przez Ministerstwo, o ile decyzje Zakładu są prawomocne, dopuszczalne jest tylko w wypadku bezwzględnej nieważności orzeczenia. Natomiast niedopuszczalne jest tego rodzaju wkroczenie władzy nadzorczej w wypadkach, gdy wydane zostało i uprawomocniło się orzeczenie normujące stosunki prawne stron przez władzę do tego ustawowo powołaną, chociażby władza ta według zapatrywania Ministerstwa mylnie zastosowała lub inerpretowała przepisy prawa obowiązującego.

Kongres Izb przemysłowo—handlowych we Lwowie.

Przygotowywany od dłuższego czasu kongres Izb Przemysłowo—Handlowych w dniu 3 i 4 września b. r. we Lwowie zaczyna już dziś wyraźnie kształtować swoje oblicze programowe. Punkt ciężkości obrad spoczywać będzie na 8 sekcjach specjalnych, a mianowicie: 1) Sekcji samorządu gospodarczego, 2) sekcji podatkowej, 3) sekcji socjalnej, 4) sekcji finansowo—kredytowej, 5) sekcji prawa gospodarczego, 6) sekcji wewnętrznej polityki gospodarczej, 7) sekcji polityki handlu zagranicznego i 8) sekcji morskiej i komunikacyjnej. Na posiedzeniach sekcyj wygłoszony będzie długi szereg referatów.

—o—

DROBNE WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Od września podwyżka cen węgla o 10 procent. Kopalnie zwiększają produkcję.

Kopalnie zagłębia górnośląskiego i dąbrowskiego postanowiły z dniem 1 września b. r. znieść całkowicie rabaty, udzielane hurtownikom. Równa się to odpowiedniej zwyżce ceny węgla w sprzedaży detalicznej, która to cena podwyższona zostanie o 10 proc. dotychczasowego poziomu. Jest rzeczą charakterystyczną, że wszelkie podwyżki ceny węgla stosowane są z reguły prawie z początkiem każdorazowego sezonu zimowego, gdy ludność uzupełnia zimowy zapas opału. Podrożenie tak ważnego artykułu nie pozostanie niewątpliwie bez wpływu na poziom cen całego szeregu innych artykułów.

Równocześnie w kopalniach zaznacza się pewien, przedsezonowy wzrost produkcji. Relacje kopalni Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego za lipiec stwierdzają wzrost wytwórczości o 11'8 proc. w porównaniu z czerwcem. Produkcja ta wyraża się cyfrą 687 tys. ton.

Z ilości tej poszło na rynek wewnętrzny 454 tys. ton (czyli o 13.4 proc. więcej, niż w czerwcu b. r.), z czego przypada na przemysł żelazny 25.000 ton, włókienniczy 18.000 ton, cementowo—ceramiczny 37.000 ton, chemiczny 13.000 ton, na różne 81.000 ton, koleje 102.000 ton, oraz dla innych odbiorców 166 tys. ton. Eksport w lipcu wyraził się liczbą 160.000 (o 11'5 proc. więcej, niż w czerwcu b. r.), przyczem na Austrję, Czechosłowację i Węgry wypadło 36.000 ton, na rynki zamorskie północne i zachodnie 117.000 ton. oraz do różnych krajów 7.000 ton. Zapasy węgla na zwałach kopalnianych wynosiły w końcu lipca 566.000 ton, czyli zmniejszyły się o 3'6 proc. w stosunku do czerwca. Stan liczbowy zatrudnionych robotników wyniósł w końcu lipca 34.517 osób.

Kredyty rejestrowe dla rolnictwa.

Bank Rolny przyznał na bieżącą kampanję rolną kredyt w wysokości 10 miljonów złotych pod zastaw zboża. W sprawie rozdziału kontyngentu odbyła się w tej materji konferencja w Min. Rolnictwa. W r. 1929 Bank

Rolny przyznał pod zasiew zboża kredytów na sumę 19 miljonów złotych, z których redyskontował w Banku Polskim przeszło 15 miljonów złotych. Jak widać pomoc państwa dla rolnictwa wzrasta na sile. Czyż nie byłoby wskazanem pomyśleć też o pomocy dla handlu?

Spadek kredytów w Banku Polskim.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę sierpnia wykazuje zapas złota 703.349 tys., t. j. o 70 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, wzrosły o 2.731 tys. zł. do sumy 224.607 tys. zł., niezaliczone do pokrycia zwiększyły się o 2.261 tys. zł. do sumy 111.667 tys. zł. — Portfel wekslowy spadł o 12.546 tys. zł. i wynosi 590.134 tys. zł. Pożyczki ustawowe zwiększyły się o 131 tys. zł. do sumy 74.970 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 42.004 tys. zł. (307.792 tys. zł.). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 42.027 tys. zł. (1.245.216 tys. zł.). Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 45'29 proc. (15'29 proc. ponad pokrycie statutowe). pokrycie kruszcowo—walutowe 59'75 proc. (19'75 proc. ponad pokrycie statutowe), — wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 56'48 proc.

Kredyty dla młynarstwa.

Organizacje młynarskie zabiegają w Banku Polskim i w Banku Gospodarstwa Krajowego o wzmożenie kredytów młynarskich. Akcja pomyślana jest w ten sposób, by banki wspomniane udzielały kredytów warzantowych pod zastaw zboża zamagazynowanego w młynach, co miałoby być analogiczną akcją zgodną z kredytami, jakie rząd przez banki państwowe udzielać będzie rolnictwu, zabezpieczając kredyty zastawem na zboże zamagazynowane w śpichlerzach rolniczych.

Przed kartelizacją produkcji czekoladowo—cukierniczej.

W ostatnich miesiącach fabryki czekolady i cukrów zmuszone były do ograniczenia produkcji, dochodzącego u niektórych producentów do 35 proc. Niepewność połączona ze sprzedażą towaru kupcom na kredyt powoduje, iż fabrykanci nie wykonują dużej ilości zamówień ze względu na to, iż wypłacalność rynku uległa ostatnio bardzo znacznemu osłabieniu. Fabrykanci wyrobów cukierniczych zdają sobie w zupełności sprawę z tego, iż wprowadzenie ostrzejszych warunków sprzedaży mogłoby wywołać jeszcze większe zamieszanie na rynku i dlatego poważnie zastanawiają się nad tem, w jaki sposób zaradzić sytuacji. W razie nieuregulowania sprawy kredytowej w możliwie szybkim czasie, — zdaniem producentów wyrobów cukierniczych, — grozi im kompletna ruina, gdyż kalkulacja fabryczna jest obecnie bardzo ostro wyciągnięta, wskutek czego sprzedaże kredytowe przeciągają się do 5—6 miesięcy, zupełnie osłabiając firmy i zabierając im cały kapitał obrotowy. Zmniejszenie obrotów podnosi — rzecz prosta — koszta produkcji, o podwyżce zaś cen naturalnie mowy być nie może, gdyż przyczyniłoby się to tylko do większego jeszcze ograniczenia konsumcji. Zdaniem zainteresowanych sfer przemysłowych, jedynie kartelizacja fabryk cukierniczych może zaradzić złemu, t. j. przyczynić się do uregulowania warunków kredytowych. Wychodząc z tego założenia, Związek Fabryk Cukierniczych wyłonił komisję w składzie 3 osób, której zadaniem jest zbadanie całości sprawy i zaprojektowanie umowy kartelowej. Obecnie poczyniono pewne prowizoryczne posunięcia, mające na celu uporządkowanie stosunków między fabrykantami a odbiorcami. Wspomniany kartel objąłby prawdopodobnie około 15 większych fabryk krajowych, które już zasadniczo wyraziły zgodę na powyższy projekt. W każdym razie spodziewać się należy, iż jeszcze w roku bieżącym sprawa skartelizowania przemysłu cukierniczo—czekoladowego będzie definitywnie załatwiona.

Rada gospodarcza m. Gdyni.

W dniu 20 b. m. powstała tu rada gospodarcza m. Gdyni. Zadaniem nowej instytucji będzie opracowanie programu konsolidacji wszystkich odłamów i dziedzin życia przemysłowego i handlowego na terenie Gdyni, oraz opracowanie materjałów dla rządu, obrazujących potrzeby oraz możliwości rozwoju Gdyni jako specjalnego okręgu gospodarczego. Do rady gospodarczej weszli przedstawiciele miasta, starostwa, portu, oraz wszystkich zawodowych zrzeszeń gospodarczych.

Kontrola eksportu pierza i puchu.

W najbliższym czasie firma „Plumapol", Syndykat Eksporterów Pierza i Puchu w Kielcach, przystępuje do uruchomienia nowocześnie urządzonej oczyszczalni pierza i puchu. W związku z tem dowiadujemy się, iż z dniem 1 września Izba Przemysłowo—Handlowa w Sosnowcu powołuje do życia punkt kontroli w Kielcach dla badania eksportowanego pierza i puchu.

Obfitość kapitału w Szwajcarji.

Ostatniemi czasy Szwajcarja w dziedzinie zakupu złota staje się poważnym konkurentem Francji. Odkąd bowiem kurs franka francuskiego zachwiał się w stosunku do funta szterlinga i osiągnął poziom. z powodu którego nabywanie złota sztandarowego Banku Anglji już się nie opłaca, wielkie Banki Zurychskie dzięki stałemu kursowi waluty szwajcarskiej zakupują w coraz większej mierze to złoto.

Ponadto w fachowej prasie zagranicznej zwracają uwagę na silny napływ obcych kapitałów do Szwajcarji, która w ten sposób staje się krajem raju finansowego. Obok bowiem stale rosnącej ucieczki kapitału niemieckiego do Szwajcarji, poczyna zaznaczać się również ucieczka kapitału angielskiego, która wywołana została wzrostem ciężarów podatkowych w Anglji.

Jak dalece obcy kapitał chroni się chętnie do Szwajcarji, świadczy fakt, że nawet zniżka stopy procentowej w tym kraju nie wywarła żadnego wpływu.

Stan światowy bezrobocia.

Według danych Międzynarodowego Biura Pracy, ilość bezrobotnych na świecie wynosi 10 miljonów. Jeżeli uwzględnić rodziny, to można powiedzieć, że 50 miljonów ludzi dotknięte jest klęską bezrobocia. 2/3 cie wszystkich bezrobotnych przypadają na Europę. W Polsce na 1.000 robotników jest 56 bezrobotnych, w Niemczech — 34, w Stanach Zjednoczonych — 20, w Norwegji — 19, w Austrji i Anglji — 15, na Węgrzech — 14, w Szwecji i Australji — 13, w Danji i Kanadzie — 12 i w Irlandji — 11.

ORZECZNICTWO SĄDOWE.

Jeszcze o wynagrodzeniu za urlop.

„Pracownik nie traci prawa do urlopu, a więc i do wynagrodzenia za urlop niewykorzystany, chociażby sam rozwiązał umowę o pracę, jeżeli rozwiązanie spowodowane zostało w samej rzeczy przez pracodawcę w drodze niewykonywania przezeń istotnych jego zobowiązań“. (Orzecz. O. S. N. w sprawie Nr. I. C. 232/29).

Pracodawca X w skardze kasacyjnej żądał uchylenia wyroku II instancji, mocą którego zasądzono od niego na rzecz pracownika Z. pewną sumę za niewykorzystany urlop, podnosząc, że prawo Z. do urlopu upadło z chwilą wygaśnięcia umowy pracy.

Sąd Najwyższy, rozpatrując skargę kasacyjną, wyjaśnił, że pogląd skarżącego, jakoby wszelkie prawa i obowiązki pracodawcy i pracownika wynikające z ustawy o urlopach, upadały z chwilą wygaśnięcia umowy pracy bez względu na przyczynę takiego wygaśnięcia, nie znajduje oparcia w przepisach tejże ustawy.

W skardze kasacyjnej X. powołał się również i na to, że Z. sam pracę opuścił. Sąd Najwyższy uznał, że powołanie się na tę okoliczność w sprawie niniejszej jest bezzasadne, przepis bowiem art. 3 ustawy o urlopach, stanowiący, iż pracownik traci prawo do urlopu, a więc i prawo do wynagrodzenia za niewykorzystany urlop, jeżeli sam spowodował rozwiązanie umowy o pracę, nie może obejmować również takiego rozwiązania umowy, które spowodowane zostało w samej rzeczy przez pracodawcę w drodze niewykonywania przezeń istotnych jego zobowiązań, płynących z owej umowy, a mianowicie jak w danym przypadku, jak to ustaliły sądy I i II instancji, przez niewypłacenie Z. należności, jaka mu przypadała za pracę. Odmienna bowiem wykładnia stwarzałaby dla pracodawcy niesumiennego sytuację korzystniejszą, niż dla spełniającego lojalnie swe obowiązki pracownika.

—o—

800

740



BERSON

obcasy gumowe są nieprześcignionej wytrzymałości, z pierwszorzędnego materjału i najwyższej elastyczności.

Najlepsza forma. Wyrób krajowy.

Biuro pośrednictwa pracy dla kobiet żydowskich

prowadzone przez Stowarzyszenie („WIZO“) w Krakowie, Rynek główny 29 I. piętro, pośredniczy w wyszukaniu posad dla: nauczycielek, freblanek, kasjerek, pomocnic handlowych, ekspedjentek, stenotypistek, wychowawczyń, pomocnic krawieckich, gospodyń i zarządczyń pensjonatów.

Zwracamy się gorącym apelem do P. T. Pracodawców, aby wszelkie wolne posady u nas zgłaszali.

Biuro nasze urzęduje między godz. 3—6, z wyjątkiem sobót i świąt, w lokalu „WIZO“ w Krakowie, Rynek Główny 29.

A. PIASECKI

FABRYKA CZEKOLADY S. A.

KRAKÓW

POLECA SWE WYROBY

Wytwórnia pieczątek wszelkiego rodzaju



oraz **Winiet wytłaczanych w różnych kolorach.** Numeratory metalowe i kauczukowe. Szyldy emaljowane i metalowe. Farby do pieczątek w puszkach i flakonach.

Aleksander Fischhab

Kraków, Grodzka 46. Tel. 3256.

Prędko uskutecznisz działanie rachunkowe, posługując się samoliczącemi tabliczkami mnożenia, dzielenia itd. pod nazwą:

Szybki Rachmistrz (z przykładami uproszczon. działań rachunk.)

Oszczędza czas! Szanuje nerwy! Zapobiega omyłkom! Liczy wszechstronnie! (Do 10.000). Cena 1 Zł. Skład gł. w księg. Gebethnera i Wolffa.

W NIEMCZECH APROBOWANY

Dr. med. J. OCHS - BERLIN

Ansbacherstrasse 7 (am Wittenbergplatz)
Tel. Bavaria 52-30.

CHOROBY WEWNĘTRZNE i KOBIECE 9-10 i 4-7

Konwersacja polska.

Druki Piękne Podręcznik dla przemysłu graficznego i prac. w dziale reklamy. Z licznymi wzorami i tablicami pomocniczemi. Cena 3 Zł. — Skład główny Gebethner i Wolff.

WYKONUJĘ ROBOTY

SZKLARSKIE i LAKIERNICZE

PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

EMANUEL GLASER

Kraków XXII, ulica Wielicka L. 1

!! Przemysłowiec lub Hurtownik !!

Zaprzepaszcza rozwój swego przedsiębiorstwa wskutek zaniedbania ciągłej propagandy swych artykułów w „Przeglądzie Kupieckim“.

Naczelny redaktor: Dr. Norbert Salpeter. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow. Leon Haas. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.